

Sprawozdanie z wyjazdu zagranicznego na studia w ramach programu ERASMUS+

Student: Małgorzata Modzelewska

Uczelnia zagraniczna: Coimbra University, Portugalia

Termin wymiany: 04/09/2024 – 31/01/2025

Kierunek studiów: Inżynieria biomedyczna

Rok akademicki: 2024/2025

Semestr: zimowy

1. Wstęp:

Mój wyjazd w ramach programu Erasmus+ do Portugalii to mieszanka pięknych wspomnień, ale też i kilku rozczarowań. Studiowałam na University of Coimbra, jednej z najstarszych uczelni w Europie. Miasto zrobiło na mnie ogromne wrażenie – urokliwe, pełne zabytków i klimatycznych uliczek, ale też bardzo wymagające, jeśli chodzi o poruszanie się na piechotę, gdyż Coimbra położona jest na pagórkowatym terenie.

2. Zakwaterowanie:

Zdecydowałam się wynająć kawalerkę w Coimbrze, ponieważ zależało mi na prywatności. Niestety, ceny wynajmu mieszkań w Portugalii są dość wysokie w stosunku do warunków i wielkości lokali. Mieszkania często są stare i niezbyt zadbane, co w połączeniu z dużą wilgotnością powietrza sprawia, że grzyb i pleśń na ścianach to norma. Nawet ubrania, które przez dłuższy czas leżały w szafie, zaczynały wilgotnieć i miejscami pleśnieć – coś, czego totalnie się nie spodziewałam. Dodatkowym minusem jest to, że w portugalskich mieszkaniach nie ma centralnego ogrzewania, co zimą oznacza chłód w mieszkaniu. Mimo tego, iż miałam klimatyzację, niezbyt mi ona pomagała z walką z chłodem. W nocy w okresie grudzień/styczeń robiło się w mieszkaniu zimno i musiałam spać pod dwoma pościelami (które były bardzo cienkie), a nawet to nie pomagało.

3. Doświadczenie akademickie:

Niestety, nauka na uczelni nie była dla mnie łatwa. Zajęcia były prowadzone w języku portugalskim, co znacznie utrudniało zrozumienie materiału. Dodatkowo, niektórzy wykładowcy nie byli chętni do pomocy studentom zagranicznym – zdarzało się, że Portugalczynom tłumaczyli projekt przez 30 minut, a mi po angielsku tylko przez 5 minut. Co więcej, niektóre egzaminy i zaliczenia były w języku portugalskim, co stanowiło dodatkowe wyzwanie. Dodatkowym utrudnieniem było to, że znalazłam się w klasie składającej się głównie z Portugalczyków, co sprawiało, że trudniej było się odnaleźć i dostosować do lokalnego systemu nauczania. Niektórzy wykładowcy nie odpowiadali na maile, co jeszcze bardziej utrudniało zdobycie potrzebnych informacji. W rezultacie część przedmiotów musiałam zaliczyć po powrocie do Polski, co było ogromnym minusem wyjazdu.

4. Życie w Coimbrze:

Coimbra to miasto pełne studentów, co sprawia, że życie toczy się tutaj bardzo intensywnie. Darmowa komunikacja miejska była dużym ułatwieniem – wystarczyło tylko wyrobić kartę miejską za 3 euro i można było swobodnie korzystać z autobusów. Jeśli chodzi o mieszkańców, Portugalczycy, przynajmniej w Coimbrze, nie są zbyt otwarci na rozmowy po angielsku, mimo że większość z nich zna ten język. Często unikali rozmów lub odpowiadali zdawkowo, przez co czasami ciężko było się z nimi dogadać, szczególnie w urzędach czy sklepach. Coimbra oferuje dużo opcji jedzenia na mieście, więc jeśli ktoś nie lubi gotować, to na pewno znajdzie coś dla siebie. Jest spory wybór restauracji i fast

foodów, a jedzenie można bez problemu zamawiać z dowozem prosto pod drzwi. Trzeba jednak liczyć się z tym, że nie jest to najtańsza opcja – regularne zamawianie jedzenia mogłoby mocno obciążyć budżet. Z tego względu lepszym rozwiązaniem było gotowanie w domu, mimo że portugalskie sklepy nie zawsze oferowały produkty, do których byłam przyzwyczajona w Polsce.

5. Koszty życia i podróże:

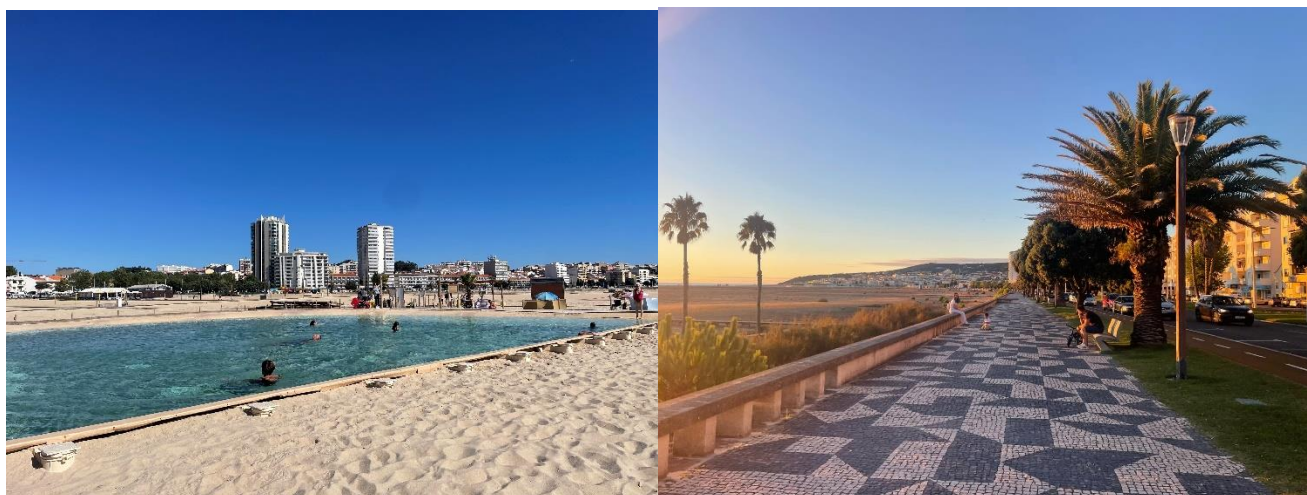
Pod względem kosztów Coimbra wypada całkiem przyzwoicie – ceny w sklepach były porównywalne do tych w Polsce, choć brakowało niektórych produktów, które są u nas standardem. Jeśli ktoś lubi gotować, spokojnie da się znaleźć podstawowe składniki, ale niektóre polskie smaki trudno było odtworzyć. Transport publiczny w Portugalii jest dobrze rozwinięty, a jeśli planowało się podróże, warto było kupować bilety przez portugalskie aplikacje z wyprzedzeniem – wtedy ceny były znacznie niższe. Skorzystałam z tej opcji i udało mi się odwiedzić Lizbonę, Lagos oraz Figueirę da Foz. Wynajem samochodu również był przystępny cenowo, co pozwalało na jeszcze większą swobodę zwiedzania. Największym wydatkiem były bilety lotnicze z Polski do Portugalii i z powrotem – niestety, ceny nie należały do najniższych. Jeśli ktoś planuje taki wyjazd, warto regularnie sprawdzać ceny i szukać promocji, bo można sporo zaoszczędzić. Lotnisko w Lizbonie jest dobrze zorganizowane – mimo że komunikacja miejska dojeżdża tylko do Terminala 1, kursuje darmowy autobus między terminalami co 10 minut, więc nie było problemu z przesiadką.

6. Podsumowanie:

Pobyt w Coimbrze w ramach programu Erasmus+ był dla mnie niezwykle cennym doświadczeniem, choć nie obyło się bez trudności. Z jednej strony miałam okazję poznać portugalską kulturę, zwiedzić piękne miejsca i poczuć atmosferę jednego z najstarszych miast akademickich w Europie, z drugiej – napotkałam liczne wyzwania związane z organizacją studiów oraz barierą językową.

Brak zajęć w języku angielskim, utrudniony kontakt z wykładowcami i trudności w zaliczaniu przedmiotów były istotnym minusem mojego wyjazdu. Jednak mimo tych niedogodności zdobyłam nowe umiejętności, nauczyłam się lepiej radzić sobie w nieznanym środowisku oraz poszerzyłam swoje horyzonty.

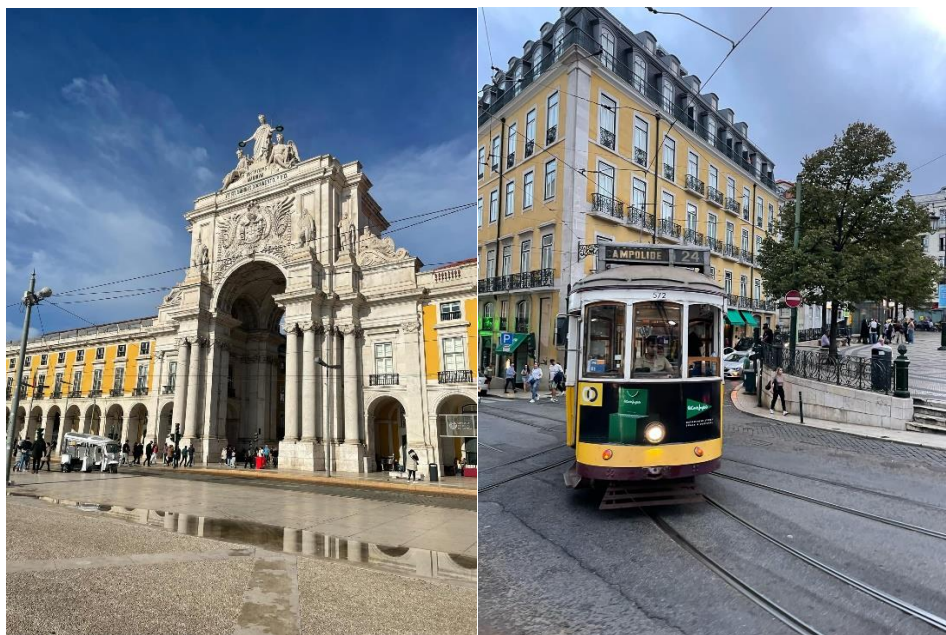
Podsumowując, Coimbra to dobry wybór dla osób, które cenią bogate życie studenckie, możliwość podróżowania oraz wyjątkową atmosferę historycznego miasta. Natomiast osoby, którym zależy na komfortowych warunkach studiowania w języku angielskim i bardziej otwartym podejściu wykładowców, powinny rozważyć inne uczelnie. Mimo pewnych trudności uważam ten wyjazd za wartościowe doświadczenie, które na długo pozostanie w mojej pamięci. Jednakże gdybym miała wybierać uczelnię jeszcze raz, zdecydowanie wybrałabym inną.



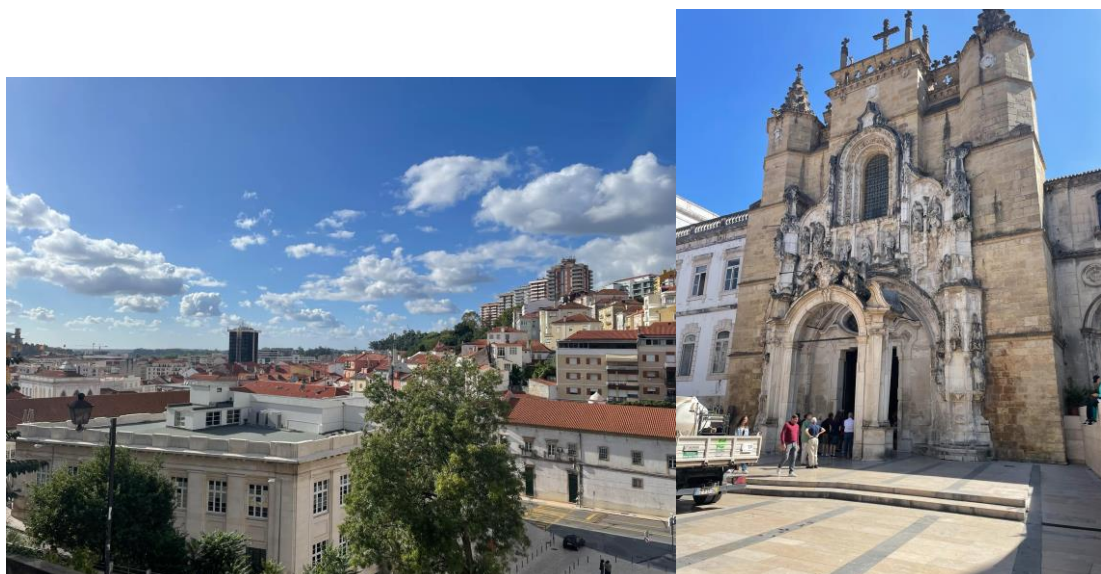
Figueira da Foz



Lagos



Lizbona



Coimbra